

Opis rozprawy doktorskiej

Temat pracy: KONSTRUKCJA/DEKONSTRUKCJA - cykl serigrafii. Druk redukcyjny jako unikatowy środek wyrazu kreacji artystycznej.

Przedmiotem mojej pracy doktorskiej będzie cykl grafik wykonanych w unikatowej technice sitodruku na tkaninie farbą redukcyjną. Tytułowa KONSTRUKCJA/DEKONSTRUKCJA nawiązuje do charakterystycznego dla wszystkich moich prac sposobu budowania obrazu za pomocą wielokrotnie nakładanych na siebie fragmentów odbitek z matrycy sitodrukowej.

Warsztat pracy oraz proces twórczy zazwyczaj są ściśle ze sobą powiązane. W technice druku redukcyjnego na tkaninie, związek ten wyjątkowo silnie oparty jest na wzajemnych zależnościach pomiędzy artystą i możliwościami technologicznymi uprawianej techniki. Aby w pełni zrozumieć te korelacje, niezbędna jest szczegółowa analiza zarówno samej techniki, opartej na chemicznym usuwaniu barwnika pokrywającego włókna tkaniny, jak i niekonwencjonalnych metod jej stosowania, gdyż to właśnie te działania są źródłem unikatowości każdej powstałej odbitki i mają bezpośredni wpływ na efekty końcowe prac oraz ich wartość artystyczną. Tradycyjny sitodruk jest techniką powielania odbitek będących wierną kopią prac znajdujących się na matrycy. Zgodnie z konserwatywnym podejściem często nadal stosowanym w grafice warsztatowej odbitka powinna być w możliwie najwyższym stopniu zgodna z oryginałem. W praktyce oznacza to, że akceptowane są niewielkie różnice w grubości linii, punktu, struktury czy też waloru pomiędzy odbitkami. Co się jednak stanie jeśli odbitek idealnych pod względem technicznym mogłoby być nieskończenie wiele? Jaki wpływ miałyby to na wartość grafiki i satysfakcję z pracy artysty? Perfekcja w odwzorowywaniu oryginału znajdującego się na matrycy jest ceniona w pracowniach sitodruku artystycznego. Umiejętne korzystanie z możliwości technologicznych warsztatu, dogłębna wiedza o nim, daje artyście ogromne możliwości wypowiedzi ale paradoksalnie dopiero złamanie kilku zasad sprawia, że praca przestaje być jedynie mechanicznym sposobem powielania obrazu i ma szansę by nabrać cech indywidualnych. We wszystkich dziedzinach sztuk plastycznych, a szczególnie tam, gdzie wymagana jest specjalistyczna wiedza o technologii i technice, często ważną rolę pełni pojawiający się przypadek. Jego pochodzenie bywa różne, najczęściej jest jednak wynikiem błędu popełnionego podczas tradycyjnych działań technologicznych. W pracowniach plastycznych, gdzie artyści poszukują własnych dróg wypowiedzi artystycznej, błędy powstałe w wyniku przeróżnych działań, na różnych etapach pracy mogą być postrzegane jako inspiracje do nowych interesujących interpretacji. Jeśli połączymy je ze świadomym prowadzeniem

doświadczeń badających ich przyczyny i skutki, efekty mogą być zaskakujące. W niniejszej pracy kreacja artystyczna oparta na poszukiwaniach i adaptacji unikatowych środków wyrazu ma kluczowe znaczenie dlatego też zostanie opisana najobszerniej.

Technika druku na tkaninie od samego początku związana była z przemysłem co skutecznie budziło jednoznaczne skojarzenie jej z funkcją użytkową. Wielu wybitnych artystów takich jak: Magdalena Abakanowicz, Wojciech Sadlej, Piotr Potworowski czy Maria Jarema stworzyło prace w tej technice ale było to raczej spotkanie z ciekawym warsztatem, będące wartością dodaną do uprawianych już dziedzin sztuki, stanowiących wypowiedź artystyczną, takich jak malarstwo czy rzeźba. Jak można przeczytać w katalogu wystawy druku zorganizowanej w ubiegłym roku w Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi, poświęconej tkaninom drukowanym z lat 50 i 60 XXw. w środowiskach związanych z tkaniną „...istniała dwutorowość w obrębie tekstylnego medium. Artyści tkacze nie darzyli estymą realizacji wykonanych w technikach zdobienia powierzchniowego”. Wyjaśnienie braku uznania dla tej techniki znajduje się już w dwóch ostatnich słowach tego zdania „zdobienie powierzchniowe”. Nazwa ta sugeruje wyłącznie dekoracyjną funkcję druku w którym to estetyka góruje nad wszelkimi innymi wartościami a co za tym idzie nie ma w niej miejsca na tzw. „sztukę czystą”. W tym samym katalogu można przeczytać o ówczesnych wątpliwościach dotyczących usytuowania druku w dziedzinach sztuki: „To już nie obraz a i nie gobelin, coś pomiędzy tkaniną artystyczną i przemysłową” oraz dalej: „nie można jej oprawić jak obraz i powiesić na ścianie”. Jak na ironie słowa te pochodzą z czasów kiedy to polska tkanina artystyczna była w najlepszej kondycji, przeżywając swój złoty czas . W jakim miejscu tkanina drukowana jest dzisiaj? Czy może być środkiem wyrazu w grafice warsztatowej? Czy ma potencjał by wносить do niej indywidualne wartości? Praca będzie próbą odpowiedzi także na te pytania.